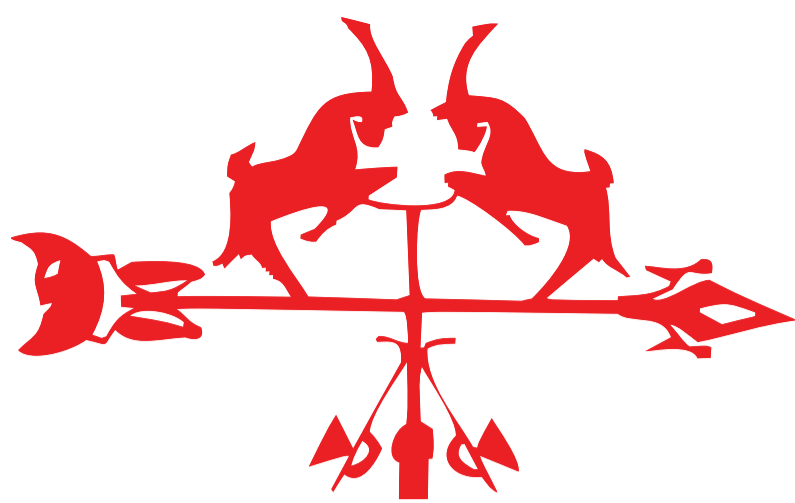


KURIER DOLSKI



WYDAWNICTWO STOWARZYSZENIA NA RZECZ WSPIERANIA AKTYWNOŚCI LOKALNEJ W GMINIE DOLSK

Nr 14/2017 Październik 2017 r.

ISSN 2451-3482

Gazeta bezpłatna

www.dolsk.info.pl

ROWEREM PO KRAINIE DWUNASTU JEZIOR



Czytaj na str. 2-3

GMINNE ŚWIĘTO PLONÓW



Czytaj na str. 4

CO W RADZIE PISZCZY



Czytaj na str. 10-11

POZNAJEMY... WIESZCZYCZYN



Czytaj na str. 13

MY NAME IS BURLAGA - WERONIKA BURLAGA



Czytaj na str. 14



Trzeba się zdecydować.

Wybory towarzyszą nam przez całe życie. Są takie, na które nie mamy wpływu, jak szpital, w którym się rodzimy czy firma pogrzebowa, która nas pochowa. Jednak w większości przypadków naszego życia, wyborów dokonujemy świadomie, na podstawie własnej oceny rzeczywistości. Czy tego chcemy, czy nie - nasze wybory poddawane są ocenie. Sami również dokonujemy często oceny zarówno własnych, jak i czyichś decyzji. W minionym kwartale w naszej gminie byliśmy świadkami podejmowania istotnych wyborów z punktu widzenia mieszkańców. Radni musieli się zmierzyć z wyborem dotyczącym droższego niż przewidywał kosztorys remontu drogi Pokrzywnicy na dwóch nadzwyczajnych sesjach, burmistrz musiał natomiast dokonać wyboru - ogłaszać kolejny przetarg, czy też nie. Wyborów dokonywali także mieszkańcy sołectw - na co wydać środki z przyszłorocznego funduszu sołectkiego. Tak samo zresztą mieszkańcy Dolska, którzy wzięli udział w zebraniu Samorządu Mieszkańców w wybudowanej w tym roku „przestrzeni spotkań” na Podrzekcie. Aż 1260 mieszkańców miało możliwość dokonania wyboru na co przeznaczyć środki z przyszłorocznego budżetu Samorządu Mieszkańców, ale z możliwości tej skorzystało tylko kilkudziesięciu. Wyboru niestety nie mają mieszkańcy Lubiatówka, którzy woleliby aby w ich miejscowości nie powstawały nowe budynki przeznaczone na produkcję trzody chlewnej. Dlatego za pośrednictwem radnego Marka Jurgi - przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska Rady Miasta i Gminy w Dolsku zgłosili w Państwowym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego w Śremie samowolę budowlaną, a na sesji w dniu 30 sierpnia 2017 r. sołtys Ewa Grzegorzczak złożyła petycję dotyczącą funkcjonowania chlewni we wsi Lubiatówko. Mieszkańcy tej wsi mówią: "Dość!".



Ponieważ przykry zapach już od dawna rozchodzi się po całej Krainie Dwunastu Jezior, niebawem wszyscy stanemy przed wyborem: wachamy smród dalej, czy oczyszczamy gminę?

We wrześniu ubiegłego roku, ukazało się pierwsze wydanie Kuriera Dolskiego w nowej odsłonie - jako 16-stronnicowego kwartalnika na papierze gazetowym. Dziś oddajemy w Państwa ręce nr 14 Kuriera, który dotyczy wydarzeń z trzeciego kwartału 2017 roku. Cieszę się, gdy coraz więcej osób pyta mnie kiedy ukaże się kolejne wydanie, ponieważ to miłe, gdy nasza praca spotyka się z aprobatą. Niestety, wydawanie darmowego pisma o wydarzeniach w gminie Dolsk, wiąże się z niemałym nakładem pracy i środków finansowych, które nie są pokrywane nawet w połowie, pomimo wsparcia firm, których reklamy publikujemy. Stąd

bieżące wydanie ukazuje się z trzytygodniowym opóźnieniem. Co godne odnotowania, do tworzenia naszego wydawnictwa włączają się kolejne osoby. W bieżącym numerze Kuriera Dolskiego podsumowujemy nasz wakacyjny cykl wypraw rowerowych, który odbywał się pod hasłem "Odkrywamy Krainę Dwunastu Jezior". Znajdą tu Państwo również m.in. artykuły o dożynkach gminnych, o pielgrzymkach z udziałem mieszkańców naszej gminy oraz o imprezach kulturalnych i sportowych, które odbywały się w gminie w trzecim kwartale tego roku. Błażej Skorupka zaprasza do przeczytania ciekawej rozmowy, którą odbył z nowym proboszczem Rafałem Pleszewą. Także w tym wydaniu artykuł o mieszkance Drzonku - Weronice Burladze, która jako jedna z trzech kobiet w Polsce posiada licencję żużlową. Nie zabraknie również stałej rubryki o działaniach dolskich radnych oraz urzędu, a w ramach cyklu Poznajemy sołectwa, zabierzemy Państwa do Wieszczyczyna. Pierwszy raz w naszej krótkiej historii nie mogliśmy z Błażem zamieścić wszystkich zaplanowanych artykułów. Zwyczajnie zabrakło objętości. Nasza otwartość spotyka się z dobrym odzewem mieszkańców. Jeśli jeszcze dołączą do tego reklamodawcy, będziemy mogli nadal przygotowywać dla Państwa bezpłatne wydawnictwo Kurier Dolski. Przy tej okazji dziękuję serdecznie podmiotom, których reklamy zasilają obecne wydanie: Gabinet Stomatologiczny i Laboratorium Protetyczne OPTIDENT - Sylwia Adamska, Zakład Usługowo-Handlowy - Dariusz Ratajczak, Makstol Maciej Kociński, INTERmedi@ Spółka Jawna ze Śremu, Biuro Rachunkowe Agata Przybysławska-Mizgalska, PPHU Rol-Zbyt Ewa Wawrzyniak, CUBE 27 Studio Projektów Architekt Barbara Liber-Skarbek, Kamieniarstwo Janusz Łabenda z Małachowa, Surówki Grzeškowiak.

Zapraszam do lektury!
Tomasz Frąckowiak

Poznajemy sołectwa - wakacje na rowerze 2 - odkrywamy Krainę Dwunastu Jezior - czytaj str. 2-3

ROWEREM PO KRAINIE DWUNASTU JEZIOR

Dokładnie pięćdziesiąt osób wzięło udział w tegorocznej akcji „Poznajemy sołectwa gminy Dolsk - wakacje na rowerze”. Gdy podliczamy statystyki, okazuje się, że średnio w każdym z 6 wyjazdów wzięło udział 20 osób, ale tylko i aż czterem osobom udało się wziąć udział we wszystkich. Druga edycja cyklu wypraw rowerowych miała dodatkowe hasło: "Odkrywamy Krainę Dwunastu Jezior". Przed uczestnikami imprezy postawiliśmy dodatkowy cel - dotarcie do każdego z dwunastu jezior znajdujących się w granicach naszej gminy. Nowością tegorocznej edycji był także udział wypraw na soboty (w sierpniu) i niedziele (w lipcu).



Lubiatówko, Lubiatowo, Kotowo

O godz. 9:00, w niedzielę 9 lipca, siedemnastu rowerzystów pojawiło się na dolskim rynku, skąd po rozdaniu kart uczestników i wspólnym zdjęciu z ratuszem w tle, wyruszyliśmy na zaplanowaną trasę rowerową. Pierwszy odcinek był niezwykle krótki i przebiegał z rynku na plażę w Dolsku, ponieważ tu znajduje się pierwsze z dwunastu jezior, które należało "odkryć" - jezioro Dolskie Wielkie.

Pierwszym sołectwem, które odwiedziliśmy było Lubiatówko. Na placu zabaw przywitała nas Pani Sołtys Ewa Grzegorzczak, która zabrała nas nad brzeg drugiego poznawanego jeziora - Lubiatówko. Wielu z nas schodziło pierwszy raz w życiu zejściem od strony wioski.



W Lubiatówku odwiedziliśmy jeszcze gospodarstwo agroturystyczne U Jana. Pan Jan Markowski przygotował dla nas niespodziankę: pyszny, świeży chleb ze smalcem oraz jeszcze ciepły placek drożdżowy. Z Lubiatówka wyruszyliśmy do Lubiatowa, gdzie czekali już na nas m.in. Sołtys Edward Wróblewski oraz radny (a zarazem członek naszego stowarzyszenia) Krystian Mejza.



Trąbinek, Nowieczek, Rusocin

Takich atrakcji na drugiej wakacyjnej wyprawie rowerowej z cyklu Poznajemy Sołectwa 2, nie spodziewali się właściciele najstarszych "górali" - tak można by śmiało sparafrazować znane powiedzenie. Ale od początku... Ok. godz. 9:20 dwudziestoczworoosobowa grupa rowerzystów wyruszyła z dolskiego rynku w kierunku Trąbinka - pierwszej odwiedzanej tego dnia miejscowości. Po drodze udaliśmy się nad brzeg jeziora Trąbińskiego. Rano było jeszcze zbyt chłodno, aby zamoczyć się w wodzie, ale prognozy na niedzielę dawały nadzieję, że w południe zrobi się bardzo ciepło. W wigwamie w Trąbinku przywitała nas Pani świetlicowa Ania Kaźmierczak, która w zastępstwie Sołtysa - Mileny Gąsiorowskiej, opieczętowała wszystkim karty uczestników. Po zwiedzeniu wigwamu i przetestowaniu nowego nabytku - siłowni zewnętrznej, ruszyliśmy znaną dobrze trasą w kierunku kolejnej miejscowości na trasie.



W Nowieczku zostaliśmy bardzo mile powitani przez Panią świetlicową Sabinę Konieczną, która poczęstowała nas kawą oraz lodami! Chwilę później dołączyła do nas rowerem Pani Sołtys Janina Pawełczyk, która opowiedziała o sołectwie, prezentując przy okazji bardzo skrupulatnie prowadzoną kronikę sołectka. Kilkanaście minut później udaliśmy w dalszą drogę, którą zaproponowała nam Pani Sołtys, zmieniając naszą zaplanowaną trasę. Dzięki temu poznaliśmy zupełnie nowy szlak, który zaprowadził nas nieznanym dla wielu odcinkiem do Rusocina. W trzeciej odwiedzanej tego dnia wiosce powitał nas, w zastępstwie Sołtysa Wojciecha Zyfferta, Pan Henryk Grycz, który przy bramie swojego gospodarstwa opieczętował nam karty uczestników imprezy. W Rusocinie udaliśmy się jeszcze go granicy wioski, a następnie drogą asfaltową podążyliśmy w kierunku kolejnego odwiedzanego akwenu - jeziora Nowiec, znanego również pod nazwą Błaziejewskie.



Nad brzegiem jeziora kolejne miłe zaskoczenie i kolejne atrakcje, które przygotowało dla nas sołectwo Nowieczek wspólnie z działającym tu Stowarzyszeniem na rzecz rozwoju wsi Nowieczek. Chwilę wcześniej żegnaliśmy się ze świetlicową, a tymczasem Pani Sabina, wspólnie z Panią Dorotą Cieślak (prezes Stowarzyszenia) przygotowały dla nas ognisko, przy którym można było sobie usmażyć kiełbasę, a do tego pyszne wiktuały - domowe ogórki małosolne oraz

smalec. Możecie sobie tylko wyobrazić, jak to smakowało po przejechaniu kilkunastu kilometrów oraz kąpieli w jeziorze!



A to jeszcze nie wszystko! Dzięki uprzejmości państwa Łącznych z Nowieczka, którzy w międzyczasie przyłączyli się do nas na pierwszy raz, mieliśmy okazję zobaczyć jezioro Nowiec w pełnej okazałości. Każdy mógł bowiem skorzystać z rowerów wodnych i popływać po jeziorze. Tymczasem na brzegu, Pani Sołtys Janina Pawełczyk wraz z Panią prezes Dorotą Cieślak, przeprowadziły wśród uczestników quiz wiedzy na temat naszej niedzielnej trasy. Najlepsi, którzy potrafili odpowiedzieć na najwięcej pytań otrzymali nagrody. Byli to: Kinga Ciachowska, Martyna Kocińska i Kacper Gmerek.

Mszczyszyn, Małachowo, Księginki

Trzecia eskapada rowerowa była jedyną, w czasie której nie mieliśmy zaplanowanej wizyty nad jeziorem.



KURIER DOLSKI



Redakcja Kuriera Dolskiego

ISSN 2451-3482, Nakład 5 000 egz.

Stowarzyszenie na rzecz wspierania aktywności lokalnej w Gminie Dolsk
Pl. Wyzwolenia 4, 63-140 Dolsk, tel. 604 250 231

Teksty: Tomasz Frąckowiak, Iwona Matelska, Sandra Nowacka, Aneta Podpołucha, Błażej Skorupka, Szymon Woroch

Zdjęcia: Tomasz Frąckowiak, Aneta Grzelka, Maciej Kociński, Krystian Mejza, Sandra Nowacka, OSiR Dolsk, Daria Rosiak, Monika Rzepecka, Błażej Skorupka, Michalina Tomczak, Szymon Woroch, Julia Żakowska

Kontakt:

Tomasz Frąckowiak - kurier@dolsk.info.pl
Błażej Skorupka - bagi1100@wp.pl

Trasa obfitowała jednak w inne atrakcje, o których za chwilę. Przede wszystkim 23 lipca padł rekord frekwencji, bowiem tego dnia tuż po godz. 9:00 na dolskim rynku pojawiło się aż 34 rowerzystów. Pierwszym sołectwem, które odwiedziliśmy był Mszczyszyn. Pani Sołtys Sabina Hoffmann przygotowała dla nas w świetlicy napoje, a dla najmłodszych cukierki. Po krótkiej rozmowie wyruszyliśmy w dalszą podróż, w kierunku Małachowa. Bardzo malownicza i jak się okazało mało znana przez uczestników wyprawy trasa, zaprowadziła nas do drogi 434, przy której chodnikiem dotarliśmy do świetlicy.



Tu czekał już na nas Sołtys Jacek Dorsz m.in. w towarzystwie radnego Romana Ratajczaka oraz Pani świetlicowej Anny Naskręt. Małachowo również przygotowało się na nasze przybycie, bowiem zostaliśmy poczęstowani lodami. Pani Ania oprowadziła nas po świetlicy, a Pan Sołtys pokazał nam remizę oraz przyległy teren, w sąsiedztwie którego zainteresowały nas szczególnie ruiny pałacu.



Po drodze do kolejnego sołectwa odwiedziliśmy firmę Pana Zbigniewa Jankowiaka z Księginiek, który zatrzymał nas u siebie ponad godzinę. Zarówno dzieciaki, jak i dorośli byli zafascynowani pasją, którą Pan Zbigniew dzieli z synem Krzysztofem. Pasją do starych traktorów oraz do motolotniarstwa. Pan Zbigniew opowiedział nam sporo na temat latania, ale najwięcej frajdy mieli dorośli chłopcy, którzy mogli na chwilę się zająć kierownicą traktora. Jak się okazało płeć piękna również nie odmówiła sobie krótkiej przejażdżki zabytkowym sprzętem rolniczym.



Spóźnieni dotarliśmy wreszcie na plac, na którym planowana jest budowa świetlicy wiejskiej w Księginiekach, by skorzystać z gościny tego sołectwa. Rozstawiony namiot, zastawione ciastem stoły i przygotowany grill, sprawiły że „szczęki opały” nam już całkiem na takie miłe powitanie, które zgotowali nam Sołtys Dariusz Włodarczyk i podsołtys Bartłomiej Hyżyk wraz z innymi przedstawicielami wioski. Było tak miło, że nie chciało nam się wyjeżdżać i tylko chmury nadciągające coraz szybciej sprawiły, że wyruszyliśmy w drogę powrotną, zażywając w jej trakcie deszczu.

Pokrzywnica, Brzeźnica

Ostatnia lipcowa wyprawa rozpoczęła się od wizyty w świe-

tlicy w Pokrzywnicy. Sołtys Andrzej Michałowski zadbał o poczęstunek napojami i cukierkami, które osobiście wręczał uczestnikom eskapady. Sołtys wykorzystał okazję, aby pokazać nam w jaki sposób (niestety na niekorzyść) zmienił się wygląd wybudowanej w 2014 roku świetlicy, w stosunku do naszej ostatniej wizyty.



Z Pokrzywnicy udaliśmy się w kierunku Ostrowieczna, ale tuż przed zabudowaniami skręciliśmy w prawo na drogę leśną, aby przepięknym szlakiem rowerowym dotrzeć do Brzeźnicy.



Zapach lasu tego przedpołudnia był naprawdę orzeźwiający.



W Brzeźnicy powitała nas Pani Iwona Wiertelak wraz z wioskowską młodzieżówką. Córka Pani Iwony - Agnieszka, upiekła dla nas przepyszny placek drożdżowy, po którym w kilkanaście minut pozostało tylko wspomnienie. Po krótkim spacerze po wiosce, udaliśmy się w dalszą podróż odwiedzając jeszcze po drodze pomnik przyrody - głąz narzutowy, jezioro Ostrowieczno (niestety tylko z daleka) oraz ruiny budynku należącego niegdyś do Odlewni Żeliwa.

Ostrowieczno, Lipówka, Błazejewo, Wieszczyżyn i Masłowo

Z powodu nawałnicy, która przetoczyła się przez kraj na początku sierpnia, byliśmy zmuszeni przełożyć jeden wyjazd. W konsekwencji zmienił się harmonogram wycieczek rowerowych po gminie Dolsk oraz długość tras. Miało to niewątpliwie wpływ na frekwencję, która w sierpniu wyraźnie się pogorszyła. Jedenaście osób wyruszyło z nami do Ostrowieczna, w którym pieczątki potwierdzające przybycie, w zastępstwie Sołtysa „przybiła” nam Pani Katarzyna Multaniak. Wcześniej zobaczyliśmy jezioro Dolskie Małe oraz Ostrowieczko (zwane inaczej Turek). W świetlicy w Lipówce przywitała nas Sołtys Milena Klupś wraz z zastępczynią Panią Ewą Roussel. Rogaliki i napoje to tutaj już również miła tradycja. Następnie udaliśmy

się do Błazejewa, aby przy świetlicy spotkać się z Sołtys Kingą Ratajczak-Kwaśnik, którą zastaliśmy w trakcie przygotowań do odbywających się nazajutrz dożynek.

Po krótkim odpoczynku udaliśmy dość długim odcinkiem do Wieszczyżyna. W świetlicy wiejskiej oczekiwały nas Pani Sołtys Iwona Matelska oraz Pani Aneta Podpołucha, które zadbały o słodki poczęstunek oraz kawę, która w danej chwili ratowała niektórym życie.



Największą niespodzianką sprawił nam tego dnia Sołtys Masłowa Marek Jurga, który zamówił na nasz przyjazd pizzę i wraz z Panią świetlicową Katarzyną Ratajczak - wręczył wszystkim lody. I znów nie chciało nam się wracać do Dolska...

Drzonek, Międzychód, Mełpin

W ostatni wyjazd udaliśmy się kameralną, bo tylko sześciuosobową grupą uczestników. Rozpoczęliśmy od wizyty w Drzonku, w którym przywitała nas Pani Halina Szostak. Gościnność Drzonku objawiła się ciastem drożdżowym oraz kawą. Kolejnym odwiedzionym sołectwem był Międzychód, ale aby zobaczyć przepiękną panoramę jeziora Grzymisławskiego, udaliśmy się dwa kilometry dalej - do miejscowości Gawrony. Tu czekała już na nas podsołtys Anna Bartkowiak, która zaprała nas nad brzeg jeziora. Ostatnim, dziewiętnastym sołectwem był Mełpin. Aby tam dotrzeć, przejechaliśmy przez Bodzyniewo, czyli krótkim odcinkiem po terenie gminy Śrem. W świetlicy w Mełpinie spotkaliśmy się z Panem Stanisławem Szymańskim. W ostatnim punkcie naszej wakacyjnej podróży dokonaliśmy podsumowania wszystkich wyjazdów, z którego jasno wynikało, że czterem osobom udało się wziąć udział w każdym z 6 wyjazdów, a razem zdobyć wszystkie 19 pieczątek potwierdzających obecność (pieczątki przybijali na specjalnie przygotowanych kartach uczestników sołtysi lub przedstawiciele odwiedzanych sołectw). Najbardziej wytrwali uczestnicy akcji to Magdalena Szymańska i jej syn Piotr oraz Maciej Kociński z synem Kacprem. Wszyscy uczestnicy otrzymali tego dnia nagrody w postaci akcesoriów rowerowych, ufundowane przez partnera akcji - sklep Świat Roweru ze Śremu.



W imieniu wszystkich uczestników akcji Poznajemy Sołectwa pragnę serdecznie podziękować Sołtysom i przedstawicielom sołectw za niezwykle ciepłe przyjęcie, a wielokrotnie za podjęty trud, aby ugościć uczestników letnich wyjazdów krajoznawczych po przepięknej Krainie Dwunastu Jezior.

Tomasz Frąckowiak

ŚWIĘTO PŁONÓW W BŁĄŻEJEWIE



Mijający okres obfitował w organizację na terenie naszej gminy dożynek, czyli obrzędów dziękczynnych za ukończenie żniw i prac polowych. 5 sierpnia odbyły się one w Mszczyszynie. Nie zabrakło tam atrakcji dla dzieci, stoisk gastronomicznych, a także zabawy tanecznej. Dla publiczności zagrał zespół Samers SAX. Pogoda była dość niepewna, ale mimo wszystko nie przeszkodziła w organizacji imprezy. Z kolei tydzień później przyszła pora na Księginki. Uczestnicy dożynek mogli skorzystać z przygotowanej gastronomii oraz baru piwnego. Natomiast o oprawę muzyczną zadbał DJ Marcin Walczewski. 14 sierpnia nadszedł czas na zabawę dożynkową w Lubiawie. Do tańca przygrywał zespół Amigo Band, który jest bardzo dobrze znany tamtejszej publiczności. Impreza jak najbardziej się udała, a organizatorów z całą pewnością ucieszyła duża frekwencja.



Tegoroczne dożynki gminne odbyły się 20 sierpnia w Błężewie i to im postanowiliśmy przyjrzeć się najdokładniej. Wydarzenie rozpoczęło się okazjonalnym korowodem, w którym wybrani uczestnicy przybyli na bryczkach zaprzęgniętych w konie, ale z pewnością nie małe wrażenie zrobiły też maszyny rolnicze. Tuż po przybyciu korowodu, na specjalnie przygotowanym terenie przy świetlicy została odprawiona dziękczynna msza święta, której przewodniczył proboszcz dolskiej parafii – ksiądz Rafał Pleszewa. Po jej zakończeniu nie zabrakło tradycyjnego elementu dożynkowego jakim jest dzielenie chleba. Okazjonalne chlebki trafiły też na ręce radnych, przedstawicieli sołectw i innych zaproszonych gości. Tuż po tym na scenie zaprezentował się zespół ludowy Korbołanki z Grzybna. Tradycyjnym elementem święta dziękczynnego była zabawa taneczna, która w pewnym momencie zo-

stała zakłócona przez dość intensywne opady deszczu. Po raz kolejny w naszej gminie zagrał zespół Amigo Band. Publiczność mogła także skorzystać z przygotowanych stoisk gastronomicznych, wystaw, a także wziąć udział w loterii fantowej. W tym roku nagrodami głównymi były dwa rowery oraz telewizor. Dzieci natomiast mogły liczyć na liczne atrakcje, jak np. dmuchany zamek.



Warto wspomnieć o specjalnie przygotowanym wystroju Błężewia. Wioska tego dnia prezentowała się naprawdę okazale, a to na pewno przyciągało uwagę zgromadzonych ludzi.



Warto w tym miejscu zaprezentować jedno z przemówień wygłoszonych podczas Dożynek w Błężewie. Takimi słowami do rolników z naszej gminy zwróciła się Przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Dolsk Janina Pawełczyk:

Drodzy Rolnicy, Szanowni Goście !

Dożynki to jeden z najpiękniejszych i najważniejszych dni w roku dla każdego rolnika: święto plonów, radość i odpoczynek po trudach ciężkiej pracy. Dziękuję wam za chleb, którego cząstkę i ja - zgodnie ze starą tradycją - otrzymałam. Jako Przewodnicząca Rady Miasta i Gminy w Dolsku dziękuję za jakże owocną i dobrą pracę oraz godną podziwu postawę mimo wielu trudności i problemów. Dożynki obchodzone są na naszych ziemiach od wieków, od zarania polskość. Ważne są dla nas wszystkich, bo przypominają, że to właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie trafia na stoły w naszych domach polski chleb. Wielu ludziom trudno jest docenić pracę rolnika. Zapominają, że bezpieczeństwo człowieka to przede wszystkim bezpieczeństwo żywnościowe. Praca rolnika jest wciąż podstawą egzystencji ludzkości, nikt i nic tego nie przekreśli. A rolnictwo to coś więcej niż żywność, jest ono ważne nie tylko dla gospodarki, lecz również jako skarbnica cennych wartości społecznych i kulturowych. Jak powiedział Wincenty Witos:

„W chłopie żyje i odradza się naród, z niego czerpie swoją siłę państwo. On najwięcej daje, najmniej wymaga. Bez niego nie ma i nie może być zdrowego narodu i silnego państwa”.

Zmienia się Polska, zmienia się także wieś. Wszyscy wiemy, że nie zawsze są to łatwe zmiany; nie zapominamy przecież o kłopotach i licznych trudnościach. Im bardziej jesteśmy otwarci na Unię Europejską i Świat, tym bardziej cenimy, kultywujemy i pamiętamy o naszej tradycji i historii, o tym co robili i jakie dziedzictwo zostawiły nam wcześniejsze pokolenia, jak niegdyś pracowano i jak świętowano owocną pracę. Dlatego wzorem naszych przodków obchodzimy dziś Święto Plonów. Tak samo czynili i czynią rolnicy w całej Polsce. Dożynki to najlepszy moment, by przypominać ludziom o wartości chleba. W naszym kraju żyją obok siebie tacy, którzy chleb wyrzucają do śmieci, i ludzie, którym go wciąż brakuje. Jak mówił błogostawiony brat Albert, który niemal całe życie pomagał ubogim:

„Trzeba być dobrym. Trzeba być dobrym jak chleb, który leży na stole. Każdy może podejść i ukroić kromkę”.

Tak, jak dziś dzielimy się tym bochnem dożynkowym, tak i przez cały rok pamiętajmy, by dzielić się z tymi, którzy tego potrzebują. Niech wspólnota chleba sprawi, abyśmy zawsze solidarnie potrafili sobie pomagać. Niech wspólnota chleba jednoczy nas także wokół wszystkich innych, ważnych spraw naszej Ojczyzny. Niech przypomina nam, jak wiele zawdzięczamy tej ziemi i jak bardzo nas ona potrzebuje. Nie dajmy się podzielić. Budujmy wspólnie dom ojczysty tu na miejscu, bez wyjeżdżania za granicę, by nie targaty nami uczucia podobne do przeżyć Cypriana Kamila Norwida:

*Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...
Tęskno mi, Panie...*

Życzę wam rolnicy, mieszkańcy i goście, aby nigdy nie zabrakło na waszych stołach tego najważniejszego symbolu dożynek - chleba. Symbolu dostatku, sytości i obfitości. Szanujmy go i szanujmy tych, dzięki którym go mamy. Oddajmy hołd spracowanym ręką polskiego rolnika. Tym ręką, które z trudnej ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić. Mieszkańcom Błężewia dziękuję w imieniu swoim i Rady za piękne przystrojenie sołectwa, za przygotowanie całej uroczystości dożynkowej, a Pani Sołtys za zaangażowanie i zachęcenie mieszkańców do wspólnej pracy społecznej jaką trzeba było wykonać aby dzisiejsze Święto Plonów mogło się odbyć.

Wszystkim Państwu życzę udanego dnia. Bawmy się i radujmy, bo to czas zasłużonej zabawy.

Gospodarzom tegorocznego gminnego święta plonów, czyli mieszkańcom Błężewia, gratulujemy udanej imprezy, a rolnikom życzymy, aby kolejny rok nie był gorszy od bieżącego.

*Błazej Skorupka
Tomasz Frąckowiak*



KS. RAFAŁ PLESZEWA - NOWY DUSZPASTERZ

Z dniem 1 lipca posługę kapłańską w dolskiej parafii rozpoczął Rafał Pleszewa, dla którego jest to pierwsze probostwo. Nasz nowy proboszcz urodził się w Szamocinie, a przez pierwsze jedenaście lat wychowywał się w Budzynie. Następnie przeprowadził się do Poznania. Jeśli chodzi o przebyty drogę kapłańską, to nasz aktualny duszpasterz pełnił wcześniej funkcję wikariusza w Rawiczu, Grodzisku Wielkopolskim, Czarnkowie, Szamotułach, a ostatnio także w Śremie. Korzystając z nadarzającej się okazji zdecydowaliśmy się na krótką rozmowę z duchownym, w której zapytaliśmy o pierwsze tygodnie sprawowania posługi kapłańskiej w Dolsku, jego opinię na temat parafii, stawiane cele, sierpniowy Festiwal Róż, Katolicki Dom Kultury, a także o różnice w pełnieniu funkcji wikariusza i proboszcza.

Jak został ksiądz przyjęty przez mieszkańców Dolska? Czy czuje się proboszcz tutaj powoli jak u siebie?

- Zostałem przyjęty bardzo ciepło i pozytywnie przez tutejszą wspólnotę. Mogłem liczyć na dużo sympatii, życzliwego podejścia, a także zrozumienia. Nie mogę się jednak jeszcze do końca czuć tutaj jak u siebie. Do pełnej aklimatyzacji w nowym miejscu potrzebny jest dłuższy okres czasu. Na ten moment wiele rzeczy jest dla mnie nowych, jestem na etapie poznawania ludzi i nawiązywania kontaktów. Zawsze dążę do dobrych relacji z parafianami, chciałbym jak najszybciej ich poznać. Najlepszą okazją do tego będą odwiedziny kołdowe, na które niestety będę musiał jeszcze trochę poczekać. Myślę, że po roku sprawowania posługi duszpasterskiej w tej parafii będę znacznie bardziej obeznany we wszystkich kwestiach, poznam pewne mechanizmy, a co za tym idzie zdecydowanie łatwiej będzie mi się wtedy pracowało. Każda parafia to jednak nowe wyzwania, obowiązki i doświadczenia.

To pierwsze probostwo. Odnalazł się już ksiądz w nowej roli, czy nadal jest to trudne?

- Funkcja proboszcza znacznie różni się od sprawowania posługi jako wikariusz. Kiedy objąłem w Dolsku swoje pierwsze probostwo mam zdecydowanie więcej spraw na głowie jak choćby sprawy biurowe i administracyjne, finanse czy remonty. Do tej pory się tym nie zajmowałem. Aktualnie nie mam nad sobą proboszcza, z którym wypadło zawsze konsultować swoje działania. Z kolei jako wikariusz mogłem w pełni skupić się na istocie kapłaństwa, czyli ewangelizacji, prowadzeniu duszpasterstwa, pielgrzymkach, organizowaniu różnego typu warsztatów, kursów, zajęć czy koncertów. Wszystko ma jednak swój urok! Do każdej sytuacji trzeba przywyknąć i się dostosować. Z dnia na dzień coraz lepiej czuję się w swojej nowej roli, ale gdy składam swój podpis to nadal mam moment zawahania przed napisaniem słowa „proboszcz”. Przytoczę tutaj pewną historię z przeszłości. Kiedyś odwiedziłem mojego starszego kolegę, który został wtedy mianowany proboszczem, a z zamiłowania był

elektrykiem. W czasie odwiedzin na plebanii trwał właśnie remont. Zapytałem, czym się różni bycie proboszczem od bycia wikariuszem. Odpowiedział, że brakiem konieczności tłumaczenia się za każdym razem, gdy chce głosić Jezusa w taki, a nie inny sposób, poza tym to sam widzisz. Wtedy zobaczyłem go stojącego na drabce, majstrującego coś przy kablach elektrycznych. (śmiech)



W jakim stanie, zdaniem księdza, znajduje się obecnie parafia w Dolsku?

- Na pewno parafia jest bardzo rozwinięta pod względem duszpasterskim. Cieszy ilość osób zaangażowanych w sprawy kościoła. Chciałbym również wspomnieć o licznych grupach duszpasterskich, działających przy parafii. Wielu ludzi do tej pory oferowało swoją pomoc, mogłem liczyć na ich wsparcie choćby podczas przeprowadzki lub przy organizacji sierpniowego Festiwalu Róż.

Jak ocenia ksiądz przebieg tej imprezy? Czy wydarzenie można zaliczyć do udanych?

- Przede wszystkim chciałbym podziękować wszystkim zaangażowanym za pomoc. Nie byłbym w stanie tego zorganizować, gdyby nie pomoc parafian. W pierwszych tygodniach sprawowania posługi kapłańskiej miałem mnóstwo spraw na głowie, więc przygotowanie Festiwalu Róż było dodatkowym problemem. Pojawiła się jednak grupa osób, która zaoferowała swoje wsparcie. To było dla mnie bardzo ważne, ponieważ zaangażowanie społeczeństwa w sprawy parafii jest naprawdę budujące. Mam nadzieję, że również parafianie pozytywnie odebrali sierpniowy festyn parafialny. Mogę zdradzić, że mam pewne doświadczenie w organizowaniu tego typu wydarzeń, a pomysłów na przyszłoroczne edycje na pewno mi nie brakuje!

Jakie wyzwania i cele stawia ksiądz przed sobą w najbliższej przyszłości?

- Mój poprzednik pracował na bardzo wysokim poziomie, a co za tym idzie parafia także jest w dobrej kondycji. Chciałbym działać na

jego wizji i wesprzeć ją moimi własnymi doświadczeniami oraz pomysłami. Najpierw muszę jednak przywyknąć do wszystkich aktualnych obowiązków, których tak jak wspominałem, zdecydowanie przybyło po objęciu funkcji proboszcza. Nie stawiam przed sobą żadnych szczegółowych celów. Nie da się ich bowiem z góry nakreślić, tak naprawdę życie wszystko weryfikuje. Wszelkie podejmowane

przeze mnie decyzje będą zależały od stanu, a także potrzeb danej grupy parafialnej. Muszę potrafić dostosować do nich swoje inicjatywy, których z pewnością nie będzie brakować. Najważniejszą rzeczą i ogólnym celem, na którym muszę się skupić jest ewangelizacja. Będę dążył do pogłębienia wiary parafian, rozwinięciu ich duchowości za pomocą wszelkich możliwych sposobów, zbudowaniu pozytywnych i mocnych relacji z Bogiem. Myślę także o rozwinięciu kultu św. Michała Archanioła, będącego przecież głównym patronem parafii, a także naszego kościoła farnego. Na zakończenie dodam, że lubię kiedy ludzie wychodzą z własnymi inicjatywami, proponują własne rozwiązania oraz podsuwają różnego typu pomysły. Jest mi wtedy łatwiej poznać oczekiwania wspólnoty parafialnej i być w stałym kontakcie z parafianami.

Jest ksiądz po spotkaniach/wyjazdach zapoznawczych z ministrantami, a także innymi grupami parafialnymi i duszpasterskimi. Jakie wnioski oraz wrażenia się nasuwają?

- Uważam, że wszystkie działające grupy powinny być siłą napędową całej parafii. Rok szkolno-duszpasterski niedawno się zaczął, tak więc dopiero teraz mogę w pełni współpracować z młodzieżą, dziećmi oraz innymi grupami parafialnymi. Staram się jak najszybciej poznać każdego z osobna i nawiązać pewne relacje. Dopiero wtedy będę mógł w pełni pracować z tymi ludźmi, a także wprowadzać własne inicjatywy. Muszą one być dostosowane do potrzeb danej społeczności. Mam duże doświadczenie z poprzednich parafii i na pewno będzie ono przydatne również podczas sprawowania posługi kapłańskiej w Dolsku. Stosuję jednak zasadę, że nie kopiuję

ję automatycznie pomysłów z innych parafii. Chyba, że widzę sens ich zastosowania w tej nowej.

Jaką wizję funkcjonowania Katolickiego Domu Kultury ksiądz posiada? Czy podobnie jak za kadencji poprzedniego proboszcza możemy spodziewać się tam organizacji m.in. licznych koncertów i występów?

- Tak, oczywiście! Nie ukrywam, że kiedy w czerwcu spotkałem się ze swoim poprzednikiem - księdzem Tomaszem Bulińskim to Katolicki Dom Kultury zrobił na mnie ogromne wrażenie. Można powiedzieć, że jest to unikat w naszej diecezji i jednocześnie wizytówką parafii. Bez wątplenia w stworzenie takiego obiektu zostało włożone mnóstwo serca. Chciałbym zrobić wszystko, aby w pełni wykorzystać potencjał tego miejsca. KDK tak jak do tej pory będzie miejscem spotkań grup duszpasterskich. Mam również w planach organizację tam różnego rodzaju kursów oraz warsztatów biblijnych, ewangelizacyjnych, a może i muzycznych. Nie zabraknie także koncertów. Być może uda się tam przeprowadzić też akcje charytatywne. Oby było jak najwięcej tego typu inicjatyw. Temu ma służyć ten obiekt, chcę aby on nieustannie żył! Może warto byłoby również stworzyć coś w rodzaju kina filmów chrześcijańskich, tak jak dwa lata temu uczynił to ówczesny duszpasterz parafii na Jezioranach w Śremie. W ostatnim czasie powstało przecież wiele ekranizacji katolickich. Taka inicjatywa wymaga jednak zapoznania się ze wszystkimi kwestiami prawnymi i zdobyciem odpowiedniej licencji. Sprawy formalne nie są jednak problemem. Czynnikiem, który jest dla mnie decydujący to zainteresowanie parafian tym pomysłem.

Na zakończenie naszej rozmowy pytanie na rozluźnienie. Jakie są księdza upodobania kulinarne?

- Patrząc na gabaryty proboszcza można przypuszczać, że zasadniczo konsumuję prawie wszystko, choć takie osoby raczej nie istnieją. Mam zwyczaj mówienia, że coś smakuje mi mniej lub bardziej. Problem jednak sprowadza się nie do tego co ja lubię jeść, ale czego ze względów zdrowotnych powinienem unikać. Muszę się starać, aby w mojej diecie było jak najwięcej warzyw i owoców. Muszę ograniczać ilość dań smażonych, choć bardzo tęsknię za smażonymi kotletami. (śmiech) Poza tym muszę dbać o dużą ilość nabiątu. Uwielbiam z kolei jajka, ryby oraz wyroby garmazeryjne. Od czasu do czasu dla odprężenia lubię gotować. Moją specjalnością jest pieczenie ciast oraz pączków, których później nie powinienem jeść.

W imieniu redakcji naszego wydawnictwa chcielibyśmy życzyć nowemu proboszczowi wytrwałości w sprawowaniu posługi kapłańskiej, niezliczonej ilości energii, a także ogromnego wsparcia parafian w podejmowanych inicjatywach!

z ks. Rafałem Pleszewą rozmawiał Błażej Skorupka

PIELGRZYMKA DO GÓRKI DUCHOWNEJ

Już tradycją jest coroczna pielgrzymka mieszkańców naszej gminy do Górki Duchownej. W tym roku została ona rzecz jasna podtrzymana. W ostatnią sobotę sierpnia o godzinie 5:00 ksiądz Rafał Pleszewa odprawił mszę świętą we farze, a po jej zakończeniu około 70-osobowa grupa pielgrzymów wyruszyła w trasę. Nie zabrakło modlitwy, śpiewów



i zmagania się z mniejszymi lub większymi urazami. Główne uroczystości w Górce Duchownej odbyły się w niedzielę. Tego dnia do grupy pielgrzymkowej dołączył także autokar z parafianami z Dolska. Część z nich dotarła na miejsce za pomocą własnego środka transportu. Głównym elementem harmonogramu pielgrzymki była specjalna eucharystia o godzinie 18:00. Z kolei w poniedziałek znacznie mniejsza ilość pielgrzymów (około 30 osób) wyruszyła w drogę powrotną do Dolska. Zakończenie pielgrzymki zgodnie z obowiązującą tradycją miało miejsce w kościele, gdzie nie zabrakło modlitwy i licznych podziękowań. Koordynatorem pielgrzymkowej modlitwy oraz śpiewów był Roman Szymański. Natomiast o bezpieczeństwo uczestników zadbali strażacy.

Błażej Skorupka



FESTIWAL RÓŻ PO RAZ SZÓSTY

W niedzielę 13 sierpnia na ogrodach proboszczowskich przy plebanii w Dolsku odbył się VI Festiwal Róż. Podczas wydarzenia na scenie mogliśmy zobaczyć zespoły Petrus i Per Dio, a także solistki – Sandrę Nowacką oraz Anię Opielewicz. Poza tym dla publiczności zaśpiewał również Chór Lutnia. Ciekawą atrakcją tegorocznego festynu była de-



gustacja win św. Wawrzyńca, które ksiądz Rafał Pleszewa zakupił wracając z pielgrzymki z Medziugorie ze swoją poprzednią parafią ze Śremu. Dodatkowo rozstrzygnięto także konkurs zorganizowany z okazji 100-lecia Objawień Fatimskich na najlepsze różańce z elementami róż. Przybyła publika mogła też zobaczyć zastosowanie defibrylatora AED i pokaz pierwszej pomocy przygotowany przez miejscową jednostkę OSP. Następnie nadszedł czas na występ gwiazdy imprezy – Zespołu Chusti. Ostatnim elementem wydarzenia było losowanie nagrody głównej w loterii fantowej. W tym roku była to weekendowa wycieczka do Budapesztu. Warto dodać, że podczas festiwalu orga-

nizatorom udało się sprzedać blisko 1500 losów, z których co dziesiąty wygrał jedną z wielu rzeczy ufundowanych przez liczne grono sponsorów. W czasie festynu nie zabrakło również wielu atrakcji dla dzieci, stoisk gastronomicznych, grilla, kawiarenki czy grochówki. Tegoroczny Festiwal Róż z całą pewnością należy zaliczyć do udanych. Dopisała zarówno pogoda jak i frekwencja. Pozostaje czekać na kolejną edycję imprezy – już za rok!

Błażej Skorupka





PROJEKTY BUDOWLANE

ARANŻACJE WNĘTRZ

ADAPTACJE PROJEKTÓW GOTOWYCH

Barbara Liber-Skarbek

www.cube27.pl tel. 603 337 422

**Rada Rodziców
przy Szkole
Podstawowej**

im. Janusza Kusocińskiego
w Dolsku składa serdeczne
podziękowanie firmom

Cameleo Deco Coatings
ze Śremu
za nieodpłatne
przekazanie farb i tynków

Wzorcownia
z Poznania
za nieodpłatny
transport płytek
na remont świetlicy
szkolnej.

DOLSZCZANIE W LA SALETTE I LURD

W „Maria, Ave Maria, u Boga nam wybłagaj źródło łask” - to wołanie i wiele innych gościło na ustach pielgrzymów z dolskiej parafii, którzy cały sierpniowy tydzień spędzili w drodze, modląc się do naszej Ukochanej Matki w sanktuariach Maryjnych na południu Francji. Jednak pielgrzymka swój początek miała w urokliwym miasteczku Ars sur Formans (fr. Ars nad rzeką Formans), gdzie żył i nawracał patron proboszczów – św. Jan Maria Vianney. Po zwiedzeniu jego domu, gdzie mogliśmy oglądać rzeczy osobiste księdza oraz m.in. łóżko spalone przez diabła, odprawiliśmy mszę świętą w kaplicy, w której spoczywa nienaruszone ciało świętego proboszcza. Następnego dnia wyruszyliśmy w góry, gdzie 1800 m n.p.m. spotkaliśmy się z Matką Boską z La Salette. Piękne sanktuarium oraz dom pielgrzyma w malowniczych Alpach były miejscem wyciszenia i modlitwy. Wieczorem czynnie uczestniczyliśmy w czuwaniu oraz procesji światła na cześć Pięknej Pani. Następnego ranka czekała nas długa podróż do Lourdes. Jednak w przerwie zatrzymaliśmy się w mieście Carcassonne by podziwiać warowną twierdzę z XIII wieku, wpisana na światową listę Unesco gdyż w dużej części uchowała się w stanie niezmiennym. Wąskie, kamienne uliczki pachnące lawendą nadawały średniowiecznego klimatu. Następny dzień rozpoczął się bardzo wyjątkowo, ponieważ o godzinie 7:00 uczestniczyliśmy w mszy świętej koncelebrowanej przez polskich księży w grotcie Massabielle, gdzie w 1858 roku 14-letnia Bernadeta Soubirous osiemnastokrotnie ujrzała Matkę Bożą. Podczas dwudniowego pobytu w Lourdes,

uczestniczyliśmy w procesji światła, mogliśmy zażyć kąpeli w wodzie z cudownego źródła, zwiedzaliśmy miejsca, w których dorastała św. Bernadetta i odprawiliśmy drogę krzyżową na wzgórzu wznoszącym się ponad Lourdes. Nie obyło się też bez degustacji tradycyjnych Francuskich serów, wędlin oraz wina. Duża ilość wolnego czasu sprawiła, że były to dla nas chwile wypoczynku oraz osobistej modlitwy. Po pożegnaniu z Matką Boską z Lourdes udaliśmy się już w drogę ku północy. Po drodze odwiedziliśmy jeszcze wioskę Taize, gdzie uczestniczyliśmy w modlitwie z młodzieżą z całego świata. W Niemczech wstąpiliśmy do średniowiecznego zamku, skąd podziwialiśmy piękne winnice na wzgórzach doliny Renu. Po noclegu we Frankfurcie i mszy odprawionej w kościele Polskich Misji Katolickich udaliśmy się w drogę powrotną do domu. Był to dla wszystkich pielgrzymów czas modlitwy i obcowania z Matką Boską, jak i również pokutowania i refleksji.

Sandra Nowacka



SĄSIADÓW ŚWIAT ZWIEDZANIA WART

„Sąsiadów świat zwiedzania wart - rowerowa reaktywacja podczas dnia sportu w Nowieczku” - pod takim hasłem 27 sierpnia w Stowarzyszenie na rzecz rozwoju wsi Nowieczek oraz Rada Sołecka wsi Nowieczek zorganizowały rajd rowerowy.

Trasa rowerowa rozpoczynała i kończyła się przy świetlicy w Nowieczku. Uczestnicy imprezy mieli do pokonania ponad 23 kilometry, odwiedzając po drodze Maślowo, Wieszczyżyn, Rusocin, Feliksowo, Międzybórz, Włociejewki, Włociejewice i Błazejewo.



Po powrocie do Nowieczka organizatorzy przygotowali dodatkowe atrakcje, m.in. gry i zabawy sprawnościowe, krzyżówki, wspólny aerobik prowadzony przez instruktora śremskiego klubu KSA oraz pokaz sztuk walki. Nie mogło być rzecz jasna zabraknąć poczęstunku przy ognisku i wspólnej zabawy. Były również nagrody za udział w konkurencjach, a jeden z uczestników imprezy wyjechał z niej nowym rowerem.

Tomasz Frąckowiak

PROSTO Z MIASTA



Magdalena Szymańska (na zdjęciu) zastąpiła od września br. Annę Majsner na stanowisku bibliotekarki w dolskiej Bibliotece Publicznej. Magdalena jest absolwentką Filologii Polskiej i Klasycznej na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu (specjalność nauczycielska i wydawnicza). W tym roku ukończyła studia podyplomowe z zakresu zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej oraz języka angielskiego w zintegrowanej edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej w Wielkopolskiej Wyższej Szkole Społeczno-Ekonomicznej w Środzie Wlkp. Tak się złożyło, że to nie kto inny, a właśnie Magdalena Szymańska wraz z synem Piotrem uczestniczyła we wszystkich wakacyjnych wyprawach "Poznajemy Sołectwa", o czym pisaliśmy na str. 2 Kuriera.

Kaja i Leoś Kowalscy - bliźnięta, które przyszły na świat 18 września 2017 r. to dzieci naszej członkini Eweliny Kowalskiej oraz prawnuki innej członkini Krystyny Trybuś. Nie od dziś wiadomo, że sukces ma wielu ojców, ale akurat ten sukces ma jednego - Krzysztofa! Gratulujemy rodzicom i już szykujemy deklaracje członkowskie!

Tomasz Frąckowiak



POŻEGNALIŚMY RYSZARDA CISZEWICZA



23 Sierpnia 2017 r. odszedł nagle zasłużony mieszkaniec naszej gminy, działacz społeczny, Prezes LKS Zawisza Dolsk - Ryszard Ciszewicz. Uroczystości pogrzebowe zgromadziły tłumy osób chcących towarzyszyć zmarłemu w ostatniej drodze na dolski cmentarz. Mszę św. koncelebrowało trzech kapłanów: ks. Rafał Pleszewa, ks. Tomasz Buliński i ks. Wojciech Morasz. W nabożeństwie, oprócz rodziny i znajomych, wzięło udział wiele delegacji, wśród których znajdowali się m.in. burmistrzowie: Dolska - Henryk Litka oraz partnerskiej gminy Międzyzylesie - Tomasz Korczak.

Ryszard Walenty Ciszewicz urodził się 9.02.1955 r. w Dolsku. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Małachowie,

w latach 1970-1972 kontynuował naukę w zasadniczej szkole zawodowej w Śremie, a następnie, w latach 1972-1975, w Technikum Budowlanym w Ostrzeszowie. Rok później rozpoczął pracę w kombinacie rolniczym w Dolsku, gdzie pracował na stanowisku kierownika do 1995 r. Od tego momentu, aż do końca swojego życia prowadził wspólnie z żoną, a później także z synem sklep „Mini Market u Hani”. Tuż po rozpoczęciu pracy zawodowej odbył służbę wojskową w Inowrocławiu, za którą otrzymał srebrną odznakę Wzorowego Żołnierza. I to właśnie w trakcie odbywania służby rozpoczął swoją przygodę z muzyką. Wielu mieszkańców naszej gminy pamięta doskonale występy Ryszarda Ciszewicza w zespole Etna, w którym śpiewał oraz grał na instrumentach klawiszowych. Po kilku latach przerwy, powrócił do występów, śpiewając w Chórze Lutnia. W la-



tach 1999-2006 był radnym w Radzie Miasta i Gminy Dolsk. Od trzynastu lat był Prezesem LKS Zawisza Dolsk, któremu przewodził z powodzeniem. W 2009 roku otrzymał odznakę pamiątkową Zasłużony dla Miasta i Gminy Dolsk, a w 2014 roku tytuł Honorowy Obywatel Miasta i Gminy Międzyzylesie. Stratę odczuli boleśnie nie tylko członkowie rodziny, ale cała społeczność naszej gminy. Ryszard Ciszewicz dał się poznać jako człowiek otwarty na nowe pomysły i zawsze gotowy do działania. Wspierał działalność naszego stowarzyszenia i czerpał z tego radość. Był zawsze uśmiechnięty i taki pozostanie w naszej pamięci.

Tomasz Frąckowiak

SAMORZĄD MIESZKAŃCÓW

Samorząd Mieszkańców Dolska jest jednostką pomocniczą Miasta i Gminy Dolsk, której celem działania, zgodnie z obowiązującym statutem, jest zapewnienie mieszkańcom udziału w realizacji zadań gminy Dolsk, organizowanie życia społeczno-gospodarczego miasta Dolsk oraz podejmowanie inicjatyw we wszystkich sprawach Samorządu.

Jest to swego rodzaju ewenement, ponieważ w większości gmin, które znam do jednostek pomocniczych zaliczają się wyłącznie sołectwa, na czele których stoi sołtys i rada sołec-

ka. A w Dolsku, oprócz burmistrza i rady miasta, funkcjonuje dodatkowo Samorząd Mieszkańców Dolska. Stąd Przewodniczący Samorządu Mieszkańców Dolska nazywany jest potocznie sołtysiem. Jednak gdy pytam mieszkańców Dolska, czym jest i do czego służy ów samorząd - właściwie nikt nie ma żadnego pojęcia. Zainteresowanie działalnością Samorządu Mieszkańców najlepiej chyba oddaje frekwencja w zebraniach tego organu. Kiedy 28 czerwca 2017 r. udałem się na V zebranie ogólne, okazało się że na 1261 uprawnionych mieszkańców Dolska, w zebraniu wzięło udział 8. Tak, to nie pomyłka - słownie ośmiu, w tym trzech przedstawicieli jednostki pomocniczej i dwie Panie reprezentujące Urząd Miasta i Gminy (zdjęcie poniżej).



Większa frekwencja - około 50 osób - towarzyszyła kolejnemu, VI zebraniu ogólnemu, które odbyło się 26 września br. w wybudowanej niedawno "Przeźreni Spotkań na Podrzekcie". Powodem, dla którego zebranie to przyciągnęło większą liczbę



uczestników były pieniądze, ponieważ Samorząd Mieszkańców dysponuje własnym budżetem, a sposób wydatkowania środków i program działania uchwała zebranie ogólne. Na rok 2018 dolski samorząd dysponuje kwotą 35 540,97 zł. Przewodniczący Samorządu Mieszkańców Piotr Bugała przedstawił propozycję wydatkowania środków, podzieloną na cztery główne zadania: 1. kompleksowa modernizacja placu zabaw na osiedlu Jaskółki (8 000,00 zł), 2. dokończenie tworzenia na Podrzekcie placu zabaw dla dzieci (11 240,97 zł), 3. doposażenie miasta Dolsk w tablice informacyjne - 800,00 zł, pielęgnacja terenów zielonych w granicach miasta - 1000,00 zł, poprawa bezpieczeństwa na drogach i ulicach Dolska - 3500 zł, dofinansowanie wymiany nawierzchni chodnika przy ul. Polnej 8000,00 zł, dofinansowanie zakupu wyposażenia jednostki OSP w Dolsku - 2000,00 zł (razem 15 300,00 zł), 4. organizacja i przeprowadzenie spotkań i imprez okolicznościowych z dziećmi, młodzieżą i mieszkańcami Dolska oraz współpraca w tym zakresie z innymi jednostkami gminy Dolsk, udział w realizacji zadania własnego gminy Dolsk w zakresie sprzyjania rozwojowi sportu (1000,00 zł). W dyskusji swoje propozycje do przyszłorocznego budżetu zgłosili m.in. mieszkańcy osiedla wczasowego na Podrzekcie oraz radna Jądwiaga Chojnacka - oba postulaty dotyczyły dróg. Ostatecznie, pod wpływem zgłoszonych uwag zmienił się wyłącznie wewnętrzny podział środków zadania trzeciego, który otrzymał następujące brzmienie: doposażenie miasta Dolsk w tablice informacyjne - 800,00 zł, poprawa bezpieczeństwa na ulicach Gajowej, Różanej, Azaliowej i Konwaliowej, - 4000,00 zł, dofinansowanie wymiany nawierzchni chodnika przy ul. Polnej 8500,00 zł, dofinansowanie zakupu wyposażenia jednostki OSP w Dolsku - 2000,00 zł (razem 15 300,00 zł).

Porównałem niedawno budżet Samorządu Mieszkańców do budżetu obywatelskiego, wskazując, że ten pierwszy jest dość archaiczny i to sprawia, że obywatele Dolska nie biorą w nim udziału. Za wyjątkiem mieszkańców Podrzekty, których z pewnością trzeba pochwalić za determinację i konsekwencję w realizacji Przeźreni Spotkań.

Tomasz Frąckowiak

BIURO RACHUNKOWE AGATA PRZYBYŚLAWSKA-MIZGALSKA

UL. LIPOWA 6, 63-140 DOLSK
tel.: 663-727-074



OFERUJE USŁUGI KSIĘGOWE W ZAKRESIE PROWADZENIA I SPORZĄDZANIA

- ✓ ksiąg przychodów i rozchodów
- ✓ rozliczeń ryczałtu ewidencjonowanego
- ✓ ewidencji dla potrzeb podatku vat
- ✓ ewidencji płacowej: listy płac, umowy zlecenia, umowy o dzieło, składki zus
- ✓ deklaracji podatkowych oraz innych dokumentów do urzędu skarbowego i zus
- ✓ rozliczeń zeznań rocznych pit za 2016

DOLSKIE STRONY NIEODKRYTE



Kraina dwunastu jezior. Tak lubimy mówić o naszej małej dolskiej krainie i jest to w pełni uzasadnione. Liczne akwenu przyciągające plażowiczów, miłośników sportów wodnych, wędkarzy oraz naukowców (o czym jeszcze będziemy wspominać). Jednak jeziora to nie wszystko. Możemy pochwalić się malowniczymi wzgórzami które rozciągają się przez całą gminę. Coś o czym większość wielkopolski może tylko pomarzyć, ponieważ duża część naszego województwa jest płaska. Ale nie u nas! Każdy zna punkt widokowy, znany potocznie górą Pamperka. Przy ładnej pogodzie, ze szczytu można swobodnie odnaleźć na horyzoncie Bazylikę Świętogórką lub silos cukrowni w Gostyniu. Gdyby jeszcze postawić tam wieżę widokową, to można byłoby zobaczyć nawet Śrem. Jednak dziś nie o tym. Każdy tam był i wie, co można tam zobaczyć. W tym numerze omówimy inny, równie ciekawy punkt widokowy, z którego widać m.in.

Podrzekę, Gostyńskie Przedmieście oraz ul. Polną, prowadzącą przez Księginki aż do Małachowa. Domyślcie się gdzie znajduje się to miejsce? W Lubiatówku. Jadąc od strony Dolska wystarczy zaraz przed znakiem „Lubiatówko” skręcić w lewo na polną drogę prowadzącą do lasu. Idealne miejsce na spacer, albo wycieczkę rowerem. Niedaleko znajduje się paśnik, więc nie przestraszcie się sarny albo jakiegoś innego leśnego stwora. Spokojne miejsce, w którym pod cieniem rosnących tam sosen można spokojnie zawiesić oko na pięknej panoramie jeziora Dolskiego Wielkiego, ciągnącej się od kościoła św. Wawrzyńca (z którego też jest piękny widok) aż po park w Dolsku. Widać stąd nawet Pokrzywnicę i Ostrowieczno. Gdy jesienią liście z drzew opadną odsłonią kolejne znane nam wszystkim miejsca. Co dokładnie mam na myśli - przekonajcie się sami odwiedzając to miejsce!

S.W.



PARADA SMERFÓW NA DOLSKIM RYNKU



9 sierpnia w ciepłe i słoneczne przedpołudnie na dolskim rynku odbyła się Parada Smerfów. Impreza integracyjna zaspokoili oczekiwania organizatorów, ponieważ wzięło w niej udział około 50 dzieci wraz ze swoimi opiekunami. Wielu z nich dopasowało swój strój i wygląd do tematyki wydarzenia. Atmosfera podczas spotkania była naprawdę bardzo sympatyczna, a najmłodszy mogli liczyć na specjalne animacje. Dodatkową atrakcją było wystawienie przez Teatr „Maska” z Krakowa teatryku pt. „Nie do wiary! W bibliotece kryją się czary”. Organizatorem wakacyjnej Parady Smerfów była Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Dolsk przy współpracy z lokalnym Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji.

Błażej Skorupka



NAWAŁNICE, POKRZYWY I WIGWAMY



Nawałnice, które przetoczyły się przez kraj, nie ominęły niestety naszej gminy. Ucierpiały nie tylko gospodarstwa mieszkańców, ale również mienie należące do gminy. Jak informuje Mirella Godawa z Urzędu Miasta i Gminy Dolsk, wszystkie szkody zostały zgłoszone do firmy ubezpieczeniowej i roszczenia zostały rozpatrzone pozytywnie. Uszkodzeniu uległy m.in. świetlica w Małachowie (uszkodzenie

dachu), świetlica w Błażejewie i Mszczycynie (uszkodzenie okien), wigwamy w Trąbinku i w Pokrzywnicy (ogólne szkody na budynku - pokrycie) oraz na terenie przyległym do świetlicy w Nowieczku (uszkodzenie bramy oraz ogrodzenia).



W Dolsku całkowitemu zniszczeniu uległa jedna z ławek w parku. Ilość zniszczeń i prac

porządkowych, które się z tym wiązały była z pewnością duża. Trudno jednak usprawiedliwić tym faktem zachwaszczenie zieleni w naszym parku (formalnie obszarze leśnym). Pokrzywy tuż przed ich skoszeniem pod koniec września, sięgały wysokości jednego metra.

Nie kończą się też problemy użytkowników wigwamów wybudowanych w 2014 r. m.in. w Pokrzywnicy, Brzeźnicy i Trąbinku. Zniszczenia po nawałnicach to jedno, a jakość wykonania i trwałość to już zupełnie inna bajka. Sołtys Pokrzywnicy Andrzej Michałowski przekazał nam, że po spotkaniu, które odbyło się z wykonawcą, mają zostać przeprowadzone naprawy gwarancyjne. Do tematu wrócimy.

Tomasz Frąckowiak



CO W RADZIE PISZCZY

Relację z prac rady rozpoczynamy od sesji, która miała miejsce 30 sierpnia br. Jej przebieg był dość burzliwy, a zaczęło się od złożenia wniosku przez radnego Jarosława Kaczmarka o poszerzenie porządku obrad o projekt uchwały w sprawie zapewnienia poprawy jakości drogi powiatowej nr 4073P na odcinku od Kadzewa przez Mełpin i Lubiatówko do Dolska. Swój sprzeciw w tej sprawie zgłosił radny Jacek Woroch, który stwierdził, że stan tej drogi nie jest zły w porównaniu do stanu nawierzchni ulicy Garncarskiej, jednak za przyjęciem złożonego wniosku zagłosowało 11 radnych. Temat ten wrócił później w czasie podejmowania uchwały. Projekt uchwały przewidywał realizację inwestycji w ramach porozumienia o partnerstwie z powiatem śremskim. Co ciekawe, z wnioskiem o podjęcie tej uchwały wystąpiła grupa radnych Rady Miasta i Gminy Dolsk, argumentując że środki na ten cel należy zaplanować w ramach dochodów Gminy Dolsk bez zaciągania dodatkowych kredytów. W tym punkcie rozgorzała dość burzliwa dyskusja, w której radni wypominali sobie m.in. poprzednie głosowania w tej sprawie i argumenty dla których inwestycja ta nie została w ubiegłym roku zatwierdzona przez radę. Radni wnioskodawcy argumentowali, że obecna sytuacja gminy umożliwia realizację tej inwestycji, co niejako potwierdziła wywołana do odpowiedzi przez radnego Kaczmarka skarbnik Magdalena Surmicka, informując zebranych, że do dyspozycji w budżecie jest ok. 111.000,00 zł z nadwyżki budżetowej plus szacunkowe środki w wysokości 70.000,00 zł z tytułu zwrotu wydatków poniesionych z funduszu sołeckiego w 2016 r. oraz kwota 350.000,00 zł z tytułu podatku od nieruchomości, zaznaczając jednocześnie, że w przypadku tej ostatniej pozycji istnieje ryzyko, że gmina będzie musiała zwrócić nie-

nałżnie zapłacony podatek (sprawa dotyczy wprowadzanej przez parlament zmiany opodatkowania elektrowni wiatrowych - red.).



W czasie dyskusji Pani Skarbnik trochę wyśzła ze swojej roli, przywołując wybiórczo postawę radnych wyrażaną w protokołach z sesji z ubiegłego roku, kwitując swoją wypowiedź „może sytuacja finansowa gminy jest lepsza niż w 2016 roku, jednakże jest porównanie się z motyką na słońce”. Ostatecznie w głosowaniu radni ośmioma głosami uchwałę przyjęli.

Kolejnym punktem, który wzbudził ożywioną dyskusję była jedna z uchwał dotycząca zbycia nieruchomości zabudowanej położonej w Dolsku na działce nr 1468. Radni dopytywali o koszty poniesione na remont dachu na obiekcie garażowym znajdującym się na w/w nieruchomości, w kontekście planowanej sprzedaży, jednak ostatecznie wyrazili zgodę na zbycie tej i jeszcze trzech innych nieruchomości gminnych.

Sprawa zmiany nazwy ulicy również wzbudziła niemałe emocje. Tym razem to ustawaodawca na mocy ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej niejako nakazał radzie zajęcie się tematem do końca sierpnia br. Referująca uchwałę Pani Ilona Skorupka, poinformowała radnych, że propozycja

zmiany nie cieszyła się zadowoleniem wśród zainteresowanych mieszkańców. W grę wchodziła zamiana znajdującej się na os. Ja-



skółki ulicy 9 Maja na ulicę Bukową. Radny Andrzej Michałowski dopytywał kto poniesie koszty związane ze zmianą nazwy ulicy, natomiast radny Jacek Woroch wyraził się, że nie uważa, że obecna nazwa ulicy to propagowanie komunizmu i jest to część naszej historii. Ponieważ za niezastosowanie się do ustawowego obowiązku zmiany nazwy ulicy nie ma określonych kar, 9 radnych zagłosowało przeciwko zmianie, a 5 wstrzymało się od głosu.

Podczas tej sesji rada przekształciła sześciolatnie podstawówki w Dolsku i Maślowie w ośmioletnie szkoły oraz podjęto decyzję o zakończeniu działalności Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Dolsku. Obecna na sali dyrektor wygaszanego gimnazjum Barbara Wierzińska otrzymała od radnych bukiet kwiatów wraz z podziękowaniami za kierowanie tą placówką.



W kolejnym punkcie radni zajęli się petycją mieszkańców Lubiatówka, złożoną przez Panią Sołtys Ewę Grzegorzczuk. W petycji mieszkańcy domagają się podjęcia stosownych działań technicznych i prawnych w celu eliminacji zagrożeń ochrony środowiska w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, ochrony powietrza i gospodarki odpadami wynikających z prowadzonej produkcji trzody chlewnej w Lubiatówku. Jak uzasadniają mieszkańcy, pomimo wielokrotnie podejmowanych przez nich działań, pism i kontroli, a także publicznie obiecaną poprawy, sytuacja nie tylko nie uległa zmianie na lepsze, ale wręcz przeciwnie - pogarsza się. Wobec powyższego mieszkańcy Lubiatówka żądają likwidacji produkcji trzody chlewnej w Lubiatówku. Ponadto

w związku ze stwierdzoną przez Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Śremie samowolą budowlaną Pani Sołtys wniosła o podjęcie kroków związanych z wstrzymaniem rozbudowy następnej chlewni w gospodarstwie Mróz we wsi Lubiatówko. W związku z tym, że kompetencje w tym zakresie ma Starosta Śremski, Rada Miasta i Gminy podjęła uchwałę o przekazaniu petycji do właściwego organu.



Panią sołtys wspierała reprezentacja mieszkańców Lubiatówka, która postanowiła również wziąć udział w obradach. W punkcie wolne głosy i wnioski, głos zabrała inna mieszkanka Lubiatówka, Pani Zofia Kmieciak, która przypomniała, że wieś boryka się z tym problemem od 2008 roku. Wskazała także, że problem ten nie dotyczy wyłącznie wsi Lubiatówko, ale całej gminy. (Ciąg dalszy tej sprawy na stronie obok).



W punkcie wolne głosy i wnioski głos zabrała także Pani Sołtys Mszczyczyna Sabina Hoffmann, która poinformowała radnych, że usterki na nieruchomości położonej w Mszczyczynie przy ul. Szkolnej 1, zgłaszane do Dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej w Dolsku Andrzeja Ratajczaka są ignorowane. Poinformowała ponadto o baku monitorowania zgłoszonej szkody, która nastąpiła w budynku przedszkolnym w czasie nawałnicy.



Emocje wzbudził także punkt dotyczący zmian w budżecie. Radni nie chcieli wyrazić zgody na przeznaczenie środków zaoszczędzonych w dziale oświata w kwocie 40 000,00 zł na remont w ratuszu. Ostatecznie, po burzliwej dyskusji przesunięto na ten cel połowę kwoty, czyli 20 000,00 zł. Z przedłożonej propozycji zmian w budżecie radni wykreślili także środki na budowę ogrodzenia w Księginkach.

KAMIENIARSTWO JANUSZ ŁABENDA

NAGROBKI **RZEŻBY**
GROBOWCE **BLATY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE**
SCHODY **KAMIEŃ OGRODOWY**
PARAPETY **ARCHITEKTURA SAKRALNA**
PŁYTKI **KOSTKA GRANITOWA**
KOMINKI

CENY PRODUCENTA,
PEŁNA GAMA WZORÓW
I KOLORÓW
MARMURU I GRANITU!

P.P.H.U. KAMIENIARSTWO-BETONIARSTWO JANUSZ ŁABENDA

Małachowo 26, 63-140 Dolsk, tel./fax: 61 28 18 225
 kom.: +48 603 137 792, e-mail: biuro@labenda.pl

www.labenda.pl

CO W RADZIE PISZCZY - NAWIASEM MÓWIĄC

Nawiasem mówiąc trochę za mało czasu i za mało miejsca na opisywanie wszystkiego, co dzieje się w Radzie Miasta i Gminy w Dolsku w trzech miesiącach. Tematy budowy boiska w Ostrowiecznie i remontu drogi w Pokrzywnicy muszą poczekać do następnego wydania.

W tej rubryce chciałbym zatrzymać się na chwilę przy temacie petycji mieszkańców Lubiatówka.

Łamy Kuriera Dolskiego nie pomieściłyby wszystkich dokumentów, które od 2008 r. gromadzone są we wsi Lubiatówko w tej sprawie. Obecna Pani Sołtys Ewa Grzegorzczak jest wspierana przez swoją poprzedniczkę - Panią Zofię Kmiecik. Pani Zofia ma pełne prawo do odczucia, że przeżywana sytuacja miała już kiedyś miejsce, czyli do klasycznego Déjà vu. W 2008 roku sprawa również była przedmiotem obrad Rady Miasta i Gminy. Wtedy z petycją mieszkańców na sali obrad pojawiła się ówczesna Sołtys Zofia Kmiecik oraz mieszkaniec wsi Dariusz Grzegorzczak. Już wówczas apelowali o podjęcie działań zmierzających do ograniczenia uciążliwości funkcjonowania gospodarstwa rolnego firmy „Mróz”. Relacje mieszkańców z tamtego okresu wskazywały, że usuwane z chlewni nieczystości nie są przechowywane należycie, a gnojówkę prosto z chlewni wywożono na pola sąsiadujące z jeziorem Lubiatówko i Dolsk Wielki.

Co się zmieniło od tamtego czasu? Jak się okazuje - niewiele.



1 Sierpnia tego roku otrzymałem zaproszenie na spotkanie, które odbywało się w świetlicy w Lubiatówku. W spotkaniu brali udział mieszkańcy wioski, radny Jarosław Kaczmarek oraz przedstawicielka Urzędu Miasta i Gminy Dolsk Monika Leciejewska. Zabrakło natomiast przedstawiciela Gospodarstwa Rolnego Mróz.



To właśnie na tym spotkaniu pogłębiłem swoją wiedzę o istniejącym problemie. Pomimo tego, że biegam często przez tę miejscowość, jak większość przejeżdżających czuję zapach z gospodarstwa, ale wiedząc jaka produkcja prowadzona jest na jego terenie bagatelizowałem problem, bo skoro za ścianą są świny, to musi śmierdzieć. A poza tym gdzie hodować trzodę, jak nie na wsi? Dla mieszkańców, którzy niedawno wybudowali swoje nieruchomości



w Lubiatówku, też miałem gotową odpowiedź, że przecież chyba widzieli gospodarstwo przy drodze, wybierając tę lokalizację.

Po wspomnianym spotkaniu Pani Sołtys Ewa Grzegorzczak zaprosiła mnie w dniu, w którym wywożone są nieczystości z Gospodarstwa Rolnego Mróz. Po kilku nieudanych próbach, wreszcie udało nam się zsynchronizować. Wziąłem aparat, ale przyznam szczerze, tego dnia przydałby się bardziej miernik smrodu. Co ciekawe, przy ulicy w sąsiedztwie gospodarstwa nie było tak źle, ale wystarczyło udać się na drogę za boiskiem wioskowym, podążając za beczkowozem, aby przekonać się co to za smród. Była to sobota 9 września br., więc było słonecznie i ciepło. Udało mi się nie puścić pawia w samochodzie, ale obawiam się, że tego "zapachu" nie uda mi się już "odwuchać".

W tym kontekście wszelkie odpowiedzi inspektorów sanitarnych, którzy z za biurka prowadzą analizy stanu zdrowia mieszkańców Lubiatówka, porównując ich zdrowie z mieszkańcami Kotowa, wydają się śmieszne, bez wizyty na miejscu. Ale nie w chlewni, tylko tam, gdzie na pola wywożona jest płynna, przefermentowana mieszanina odchodów zwierząt gospodarskich, czyli gnojowica.

Tomasz Frąckowiak

ROL - ZBYT

Ewa Wawrzyniak

Sprzedaż :

- pasz, nawozów
- opału
- środków ochrony roślin
- materiałów budowlanych
- śrub i art. metalowych
- art. sanitarnych



ul. Krupczyn 10, 63-140 Dolsk
tel. 61 282 57 19
e-mail: rolzbytdolsk@wp.pl
NIP 785-104-62-18

PIKNIK MOTOCYKLOWY DLA ARKA

Tak się złożyło, że mogłem również swoją cegiełkę dołożyć do wydarzenia, które miało miejsce 9 września w Mełpinie. Ponieważ byłem na całej imprezie, nie miałbym najmniejszego problemu z napisaniem tej notatki. Ale skoro kobiety, które wzięły na barki ciężar organizacji pikniku (Paulina Krawczyk, Karolina Tama oraz Zdzisława Dłużak), w niezwykle emocjonalny sposób podsumowały całość na profilu społecznościowym, z pewnością nie zrobiłbym tego lepiej. A zatem, za organizatorkami publikuję ich podsumowanie pikniku dla Arka.

"Ach! Co to był za dzień! Nie wiem czy zauważyliście, ale nawet „tam na górze” stali za nami murem :) Pogoda dopisała od początku do końca.

Do rzeczy!

Piknik rozpoczęliśmy przepyszny tortem,

który przygotowała Pani Marta Ignasiak-Kciuk uczestniczka programu Master Chef. Razem z Arkiem częstowali przybyłych gości, a w tym czasie swój koncert rozpoczęła Olga Menzel z zespołu „MELODY” Pani Julii Bartkowiak-Wojciechowskiej. O godz. 16.00 rozpoczął się „Bieg dla Arka” na 5 km, do którego przygotowała wszystkich uczestników swoją rozgrzewką Pani Sylwia Sapuła. Dała Wam wycisk! :D Po takiej rozgrzewce, niektórzy nie mieli siły na bieg :) W ogóle ilość osób na mecie przeszła nasze oczekiwania. Była Was setka! Setka biegaczy i grupa Pań uprawiających Nordic Walking. W trakcie biegu uczennice szkoły, do której uczęszcza Arka przygotowały pokaz mody. Przy stoiskach z kiełbaskami z grilla, ciastem obsługiwały koleżanki i koledzy z Arka Szkoły, wraz z Arka wychowawcą. Zaraz po biegu swój pokaz dały dziewczyny z KSA Fitness ZONE, ale tym razem było tanecznicie i przyjemnie :)

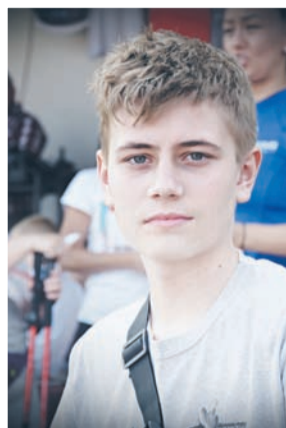
Boże! Słyszeliście ryk tych motocykli? Cały Mełpin aż drżał. Prawie 100 motocykli od „Wolnych jeźdźców Piaski”, „Czerwone Lwy Zaniemyś!” , ZSP ŚREM oraz miłośnicy dwóch kółek niezrzeszeni.

Swoim przybyciem zaszczycił nas klub Armwrestling Team Kościan z Prezesem na czele. Panowie daliście niezły pokaz swoich bicków. Czułyśmy się bardzo bezpiecznie :D

Pomiędzy tym wszystkim co się działo Strażacy z OSP Dolsk i Małachowo pokazali jak udzielić pierwszej pomocy, jak uwolnić osobę z zakleszczonego samochodu, który później puścili z dymem :D OSP Małachowo specjalnie na piknik przyciągnęli ze sobą sikawkę z 1902 roku. WOW! Dzięki Panowie!

Dotarli do Nas również amatorzy żużla ASŻ Śrem. Jednak przyćmił ich blask Bartka Smektały, który pomimo napiętego grafiku zdołał zaszczycić nas swoją obecnością. Mało tego! Przekazał na licytację bardzo cenne dla Niego pamiątki, bo pamiętajmy, że sięga po najważniejsze nagrody w zawodach, na stadionach całej Europy!

Dosiąść motocykla na którym SMYK wygrywa mistrzostwa –



bezcenne. A możliwe w Mełpinie!

Och tyle się działo, że boimy się, że kogoś pominiemy. Dziękujemy UKS KUSY za organizację biegu oraz Pani Karolinie Mróz za bardzo duże wsparcie w wielu wymiarach.

Panie ze Szkoły Podstawowej w Bodzynie- wie na czele z Panią Dyrektorką Małgorzatą Kardasz zadbały o wspaniałe atrakcje dla dzieci, dziękujemy :-)

Julita, Klaudia, Magda i Ola- dzięki Wam dzieciaki biegały z balonami na hel.

Nasze zaproszenie przyjęli także KINIU i JAY z Środy Wlkp. Fajnie chłopaki, że pojawiliście się tutaj dla Arka!

Super niespodzianką było to co zrobili, KORAL, URBAN i PYSKU! Stworzyli coś specjalnego na ta okazję, czym naprawdę poruszyli serca słuchaczy. Mają chłopaki talent pokazali, że wiedzą w jakim celu przyjechali, kto był tego dnia najważniejszy!

Wieczorem natomiast zaczęliśmy na dobre licytację fantów od naszych sponsorów. Któż by potrafił ją tak sprawnie poprowadzić jak Tomasz Frąckowiak?! No nikt inny! To co wrzuciliście do puszek zabierało dech! Zebraliśmy podczas pikniku 13.662,61zł! To dzięki Wam!

W imieniu naszym tj. Pauliny, Karoliny, Zdzisławy dziękujemy sponsorom za Wszystko! Za każdy najmniejszy fant. Daliście tyle ile mogliście! Drukarniom Tomczak, ARKOCH, Jarograf - bez Was nie

mielibyśmy podziękowań, naklejek na bieg czy toreb na fanty. Kinia , Marcin Trybuś <3 Dj BOSTON bez Ciebie nie było by tak muzycznie :D

W imieniu Arka i jego rodziców dziękujemy wszystkim przybyłym, to dzięki Wam ten dzień był WŁAŚNIE TAKI! Dziękujemy Sołtysowi Mełpina za udostępnienie nam boiska, sąsiadom którzy pomogli w przygotowaniach. Wolontariuszom, Gosi Dolacie za zbiórkę pieniędzy.

Zrobiliśmy To! Choć czasu miałyśmy tak mało! Sprawiliśmy, że z Arka twarzy nie schodził uśmiech i szczęście. To była jego chwila, wszyscy przybyli by pokazać, że są z Nim, wesprzeć dobrym słowem!

A My nie próżnujemy, mamy głowy pełne pomysłów, akumulatory naładowane na 110 % Już wiemy, że pomaganie jest tym co chcemy robić a potrzebujących jest niestety nie mało.

Dobro wraca Pamiętajcie!
Paulina, Karolina, Zdzisia"

Do tematu związanego ze stawianiem Arka na nogi z pewnością będziemy jeszcze powracać.

Tomasz Frąckowiak

POSZUKUJEMY KANDYDATÓW I KANDYDATKI
NA STANOWISKO:

GRZEŚKOWIAK

PRACOWNIK PRODUKCJI / PRACOWNIK MAGAZYNU
oraz do PRACY SEZONOWEJ lub
PRACY W SOBOTY

OFERUJEMY:

- PRACĘ W TRYBIE JEDNOZMIANOWYM
- ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE PLUS MIESIĘCZNA PREMIA
- BEZPŁATNY TRANSPORT
- MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PAKIETU UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
- PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ
- KARTY MULTISPORTU

Zadzwoń i dowiedz się więcej: +48 819 00 41,
Zostaw CV w siedzibie firmy: ul. Śremska 29, 62-035 Kórnik
lub wyślij e-mail: praca@surowki.pl

POZNAJEMY SOŁECTWA - WIESZCZYCZYN

Wieszczyczyn jest malowniczą miejscowością położoną w województwie wielkopolskim, należąca do gminy Dolsk i powiatu śremskiego. Zamieszkuje ją ok. 300 mieszkańców. Sołtysem wsi jest Pani Iwona Matelska. W naszej wsi znajduje się neorenesansowy kościół p.w. Św. Rocha z 1908r., z wysoką wieżą zwieńczoną hełmem z dwoma dzwonami z 1681r. Okna budynku ozdobione zostały przepięknymi witrażami ze scenami Narodzenia, Ukrzyżowania, Chrystusa i Marii.

Warto dodać, że tradycją stały się festyny w ogrodach proboszczowskich z okazji Dnia Matki i Dziecka, na których bawią się nie tylko parafianie, ale i zaproszeni goście. Imprezę upiększają występy dzieci z przedszkoli, szkół. Można smacznie zjeść, a po występach rozpoczyna się zabawa, do której przygrywa zespół Pagost – Bracia Walewscy.



oddziały należące do Przedszkola Samorządowego „Stokrotki” w Dolsku, place zabaw – przy przedszkolu oraz ogólno-

dzieci podczas różnych konkursów i zabaw, a już najbardziej cieszą je zdobyte nagrody. Bardzo chętnie zapraszamy



Na uwagę zasługuje również zabytkowy park krajobrazowy o powierzchni 2 ha z pomnikami przyrody: 4 klony polne o obwodach 240-360 cm, 3 lipy drobnolistne o obwodzie 310-340 cm, dąb szypułkowy oraz jesion wyniosły. Mieści się tam również śliczny dworek. Ponadto w Wieszczyczynie znajduje się przedszkole, w którym znajdują się trzy

dostępny, duże prywatne Gospodarstwo Rolne Pana Emila Litka, sklep spożywczo-przemysłowy oraz świetlica.

Pani Sołtys wraz z Radą Sołecką i mieszkańcami organizują różne imprezy, np.: Dzień Dziecka, Dzień Matki i Ojca, Dzień Babci i Dziadka, Andrzejki i bal karnawałowy dla dzieci. Najwięcej frajdy mają



do siebie gości. Między innymi w czerwcu br. odbył się w Wieszczyczynie Dzień Dziecka zorganizowany przez Stowarzyszenie Na Rzecz Wspierania Aktywności Lokalnej w Gminie Dolsk, w którym braли udział nie tylko mieszkańcy wsi, ale wiele innych osób z gminy Dolsk. Pogoda była wspaniała, a najbardziej zadowolone były wiadomo - dzieci. Wśród licznych



atrakcji bowiem pojawiła się Ochotnicza Straż Pożarna z Masłowa i.... zaczęło się wielkie polewanie wodą.

Jak widać w naszej miejscowości bywa bardzo wesoło. A więc zapraszamy do nas.

Aneta Podpołucha
Iwona Matelska, Sołtys



MY NAME IS BURLAGA, WERONIKA BURLAGA...



Weronika Burlaga to 18-letnia mieszkanka naszej gminy, której największą pasją jest żużel. Temat wydaje się dość interesujący,

ponieważ ta dyscyplina jest kojarzona raczej z mężczyznami. Weronika od dziecka interesowała się speedwayem. Pasję zaszczepił jej rodzina, a konkretnie tata, dziadek i wujek, z którymi jeździła na mecze Unii Leszno. Z każdym dniem rosła chęć spróbowania swoich sił na motocyklu. Marzenie zostało zrealizowane po raz pierwszy w 2015 roku. Natomiast po roku jazdy w żużlu amatorskim Weronika chciała dołączyć do szkółki w Lesznie, ale niestety jej to uniemożliwiono, o czym mówi sama zainteresowana.

- „Chciałam podnieść poziom swoich umiejętności i stać się lepszą zawodniczką. Niestety w leszczyńskiej szkółce odmówiono mi współpracy. Ta sytuacja podcięła mi skrzydła, jednak dalej realizowałam swoje plany. Po jakimś czasie wystąpiłam w meczu amatorskim w Gnieźnie. Po nim podeszli do mnie miejscowi działacze i zaproponowali dołączenie do szkółki. Bardzo się ucieszyłam, ponieważ dzięki temu mogę regularnie trenować, a także rozwijać się poprzez stopniowe eliminowanie swoich błędów na torze oraz zbieranie doświadczenia. To jest dla mnie teraz bardzo ważne.”

Adeptka Startu Gniezno do tej pory wzięła udział w wielu amatorskich zawodach i turniejach żużlowych. Zajęła m.in. II miejsce w Turnieju o Puchar Zarządu Klubu TŻ Ostrowia. Weronika trenuje na torze żużlowym kilkanaście razy w miesiącu. Zwieńczeniem jej ciężkiej pracy było zdanie egzaminu praktycznego i teoretycznego na licencję żużlową. Mieszkanca Drzonku była jedną z dwóch dziewczyn, które zdecydowały się przystąpić do wspomnianego egzaminu w październiku tego roku. Warto zaznaczyć, że w Polsce przed nimi licencję żużlową udało się zdobyć tylko jednej dziewczynie, a mianowicie Klaudii Szmaj. Jednak po kilkukrotnym pokazaniu się na torze zakończyła ona swoją przygodę ze speedwayem.

Weronika Burlaga stara się podpatrywać wszystkich żużlowców, jednak najbardziej stara się wzorować na swoim koledze – Bartoszu Smektale „Smyku”. W wolnym czasie lubi ona spotykać się ze znajomymi i podejmować inne aktywności sportowe jak np. bieganie. Poza tym kibicuje Unii Leszno, a niekiedy bywa także na meczach wyjazdowych tego zespołu. Sympatyzuje również ze swoim aktualnym klubem – Startem Gniezno. Jak sama przyznaje dotychczasowe osią-



gnięcia nie byłyby możliwe, gdyby nie pomoc i wsparcie sponsorów, czyli takich firm jak: Totem, Rol-Zbyt, Metalpress czy Agroltech.

- „Na ten moment nie jest łatwo się rozwijać i podnosić swoje umiejętności. Do tego wymagane jest bardzo dobre zaplecze sprzętowe, a tego niestety nadal brakuje. Dziękuję jednak sponsorom, którzy na każdym kroku starają się mi pomagać. Ich wsparcie na tym etapie kariery jest dla mnie bardzo ważne.”

Ze swojej strony Weronice życzymy dalszych sukcesów w żużlowej karierze, pozyskania kolejnych sponsorów, realizacji określonych planów, a także nieustannego dążenia do obranych celów. Powodzenia!

Błażej Skorupka

Gabinet stomatologiczny
Laboratorium protetyczne
mgr tech. dent. Sylwia Adamska

Oferujemy Państwu profesjonalną pomoc w zakresie **protetyki estetycznej, implantoprotetyki, ortodoncji, okluzji i stomatologii zachowawczej.**

Dwudziestoletnie doświadczenie i nowoczesne urządzenia sterowane cyfrowo, pomagają nam wykonywać tradycyjne protezy, elastyczne, bezklamrowe, hybrydowe korony, mosty, licówki i inne w minimalnie krótkim czasie.

Podścielenia i naprawy wykonujemy od ręki! Szeroki wybór zębów do protez, m.in. porcelanowe. Protezy natychmiastowe!

Dzięki gabinetowi i laboratorium mamy kontakt z pacjentem na każdym etapie wykonywanej usługi.

Więcej informacji znajdą Państwo na naszej stronie internetowej! Serdecznie zapraszamy!

tel. 605 224 806
lub 693 055 386

sylwia-adamska@wp.pl

www.sylwiaadamska.pl

PLAŻÓWKA W KOTOWIE

W niedzielę 30 lipca na boisku w Kotowie odbył się tradycyjny Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Sołtysa tamtejszej wsi. W tym roku była to już ósma edycja rozgrywek. Pogoda tego dnia mocno dawała się we znaki, a zawodnikom przyszło walczyć o zwycięstwo w ponad 30-stopniowym upale. Rywalizację podjęło siedem zespołów: „Pegazus” - Maciej Paziewski i Sebastian Lewicki, „AZS AWF Lubiatowo” - Adrian Szklany i Dominik Szymaniak, „UKS Kusy” - Mateusz Szklany i Marcin Sławek, „Dolsk” - Kamil Wojciechowski i Mikołaj Kostuj, „TOMCHEM” - Dawid Idziak i Wojciech Meissner, „Druga Zmiana” - Mariusz Maciejewski i Damian Chabasiński, a także „Kolanka” - Przemysław Kolańczyk i Edyta Mazurczak. W pierwszej fazie turnieju rozgrywano jednego seta do 21 punktów. Z kolei w meczach półfinałowych jak i finałowych grano do dwóch wygranych setów, każdy do 15 punktów. Po wielu pojedynkach, w których nie brakowało emocji,



a o wynik należało drzeć do samego końca nadszedł czas na decydujące spotkania. W rywalizacji o trzecie miejsce byliśmy świadkami starcia pary AZS AWF Lubiatowo-TOMCHEM. Ci drudzy zwyciężyli w setach

2:0, zapewniając sobie tym samym ostatnie miejsce na podium. Z kolei w finale doszło do konfrontacji zespołu Kolanka z UKS-em Kusy. Po bardzo zaciętym i wyrównanym spotkaniu triumfotorem turnieju została drużyna „Kolanka” pokonując w decydującym starciu swoich rywali stosunkiem 2:1. Na zakończenie rozgrywek ekipy, które uplasowały się na podium otrzymały z rąk sołtysa Henryka Paziewskiego pamiątkowe puchary, a także atrakcyjne nagrody rzeczowe. Organizatorami tegorocznej edycji turnieju była Rada Sołectwa wsi Kotowo, Miejsko-Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dolsku oraz Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Błażej Skorupka



NOCNY TURNIEJ ORLIKA SIATKA NA PLAŻY

21 lipca z inicjatywy Miejsko-Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbył się II Nocny Turniej Orlika. Pogoda tego dnia była bardzo sprzyjająca, a to z pewnością zachęcało do czynnego zaangażowania się w piłkarskie zmagania. W rozgrywkach wzięły udział 6-osobowe drużyny. Do rywalizacji przystąpiło w sumie dziesięć zespołów, które przed rozpoczęciem zmagania podzielono na dwie grupy. W pierwszej znalazły się: Pyra Poznań, KS Roda Radzewo, KS Błazejewo, KS Kąśliwa Unia i PKS Dolsk. Z kolei w drugiej zmierzyły się następujące zespoły: LKS Lubiawo, Transport Górkiewicz, FC Wieszczyżyn, Biała Mewa oraz Machtronic Kunowo. Po kilku godzinach sportowej rywalizacji zostały wyłonione najlepsze ekipy. W meczu o ostatnie miejsce na podium zagrała Pyra Poznań z LKS-em Lubiawo. Ci drudzy pewnie pokonali swoich rywali wygrywając 3:0. Tym samym zapewnili sobie III miejsce w turnieju. Natomiast w wielkim finale mogliśmy zobaczyć starcie zespołu Transport Górkiewicz i Rody Radzewo. Mecz był bardzo wyrównany,

trzymał w napięciu do końcowego gwizdka sędziego, a emocji z całą pewnością nie brakowało. Ostatecznym triumfotorem rozgrywek



okazała się drużyna Transport Górkiewicz, wygrywając w finale 2:1. Warto dodać, że królem strzelców został zawodnik zwycięskiej ekipy - Hubert Szyszka, który otrzymał pamiątkową statuetkę. Symboliczne puchary trafiły z kolei do wszystkich zespołów, które znalazły się na podium turnieju. Wszystkim uczestnikom rozgrywek gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych!

Błażej Skorupka

W poniedziałek 21 sierpnia na boisku do siatkówki plażowej zostały rozegrane Mistrzostwa Gminy Dolsk. W rozgrywkach wzięło udział aż 10 par, co jest rekordowym wynikiem w całej historii tego turnieju. Do rywalizacji mogła przystąpić każda chętna osoba bez względu na wiek czy płeć. Jedynym warunkiem uczestnictwa było aktualne zameldowanie na terenie naszej gminy. Na początku drużyny podzielono na dwie grupy. Dwa najlepsze zespoły z każdej z grup zagrały ze sobą mecz półfinałowy o uczestnictwo w wielkim finale. Te pojedynki były bardzo wyrównane, a co za tym idzie niełatwo było przechylić losy zwycięstwa na swoją korzyść. Po emocjonujących spotkaniach gminnymi mistrzami zostali Michał Dudziński i Mateusz Szklanny. Na drugim miejscu znalazł się Marcin Sławek oraz Adam Tomczak. Ostatnie miejsce na podium zajęła para w składzie Norbert Idkowiak-Piotr Litka. Najlepsze zespoły otrzymały pamiątkowe puchary z rąk Witolda Opielewicza, kierownika Miejsko-



-Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dolsku. Zwycięzcom gratulujemy, a pozostałym uczestnikom rozgrywek życzymy sukcesów w kolejnych turniejach!

Błażej Skorupka

DOLSK-MIĘDZYLESIE

W mijające wakacje nie mogło rzecz jasna zabraknąć organizacji tradycyjnego turnieju w siatkówkę plażową. Wzięli w nim udział zawodnicy z Dolska (6 par) jak i zaprzyjaźnionego miasta partnerskiego - Międzyzlesia (3 pary), którzy stawili się w naszym mieście na zaproszenie burmistrza Henryka Litki oraz siatkarki klubu UKS Kusy Dolsk. Rozgrywki całkowicie zdominowali przedstawiciele naszej gminy, którzy zajęli wszystkie miejsca na podium. Na pierwszym miejscu uplasowali się Michał Dudziński i Mateusz Szklanny, druga lokata przypadła parze

Norbert Idkowiak-Piotr Litka, z kolei na ostatnim stopniu podium stanął Marcin Sławek wraz z Adamem Tomczakiem. Najlepsi zawodnicy rozgrywek otrzymali pamiątkowe puchary. Dodajmy, że kolejna odsłona tego turnieju odbędzie się w czerwcu przyszłego roku w Międzyzlesiu. Oczywiście nie zabraknie tam reprezentantów naszego miasta!

Błażej Skorupka



SCHODY

BALUSTRADY

PARAPETY

MAKSTOL Maciej Kociński
ul. Rybarska 4, 63-140 Dolsk, tel. 663 764 736

**SERWIS
KLIMATYZACJI**

samochody osobowe,
maszyny rolnicze i budowlane

NAPEŁNIANIE / ODGRZYBIANIE / DIAGNOSTYKA



Dariusz Ratajczak - Dolsk, ul. 9 Maja 2
tel. 608 837 647

Zapewniam dojazd do klienta!

SPRZĄTALIŚMY ŚWIAT I POGRALIŚMY W KULKI

Po raz siódmy Stowarzyszenie na rzecz wspierania aktywności lokalnej w Gminie Dolsk przyłączyło się do akcji zainicjowanej przez Fundację Nasza Ziemia. W sobotę 16 września. W Sprzątaniu Świata w Dolsku włączyli się tradycyjnie uczniowie - tym roku oddziałów gimnazjalnych przy Szkole Podstawowej w Dolsku, Urząd Miasta i Gminy Dolsk, Szkoła Wawrzyniak z Kunowa, Koło Łowieckie Knieja, ośrodek Villa Natura oraz firma Publiczny Transport Ciężarowy Roman Czyżak. Trzeba przyznać, że w tym roku dopisała nam również pogoda, która w ostatnich dniach bywa niezwykle kapryśna.



Tradycyjnie już akcja rozpoczęła się zbiórką w szkole, a po krótkiej odprawie, wszyscy uczestnicy otrzymali worki i gumowe rękawiczki przekazane przez Urząd Miasta i Gminy w Dolsku.



Uczniowie pod opieką dwóch wychowawczyń: Marii Schneider i Anny Ważbińskiej-Busz udali się zbierać śmieci w okolicy osiedla Jaskółki, szkoły oraz plaży w Dolsku. Członkowie koła łowieckiego Knieja tradycyjnie porządkowali tereny w okolicy rezerwatu Miranowo. Członkowie Stowarzyszenia natomiast zajęli się sadzeniem drzewek, które wcześniej przywieźli ze szkoły leśnej z Kunowa. Na koniec akcji, około południa, wszyscy spotkali się na dolskiej plaży. Tu młodzież pod okiem na-

uczycieli zajęła się uzupełnieniem nasadzeń drzewek, na plaży i placu zabaw.



Ostatni akcent sobotniej akcji to wspólny grill nad jeziorem, a fundatorem kiełbas tradycyjnie był ośrodek Villa Natura. Zebrane śmieci, dzięki wsparciu firmy Pana Czyżaka trafiły na plac za Urzędem Miasta i Gminy.

Sobota 16 września była dla naszego Stowarzyszenia niezwykle pracowita. Niespełna godzinę po zakończeniu Sprzątania Świata w Dolsku, przenieśliśmy się do Lubiatowa, gdzie zaplanowaliśmy organizację drugiego Turnieju Sołectw Gminy Dolsk w Petanque o puchar prezesa Stowarzyszenia na rzecz wspierania aktywności lokalnej w Gminie Dolsk.



W tegorocznych zawodach zgłosiło się tylko osiem dwuosobowych zespołów! Szkoda, ponieważ w ubiegłym roku rozdaliśmy kilkanaście zestawów do gry i liczyliśmy na większy udział sołectw. Większość tegorocznych uczestników brała udział w zawodach ubiegłorocznych, ale było również kilka osób, które trzymały w rękach kule do gry po raz pierwszy. Zawody były rozgrywane systemem Buchholza, a wyniki na bieżąco przetwa-

rzał program komputerowy. W trakcie imprezy gospodarze wraz z organizatorem zaprosili wszystkich graczy na grilla.



Zawody były bardzo wyrównane i tylko jednej drużynie udało się wygrać aż cztery z pięciu rozegranych pojedynków. Aż cztery zespoły odnotowały trzy zwycięstwa na swoim koncie, a zatem w niektórych przypadkach o miejscu w turnieju decydowały punkty bucholtza i różnica tzw. „małych punktów”. Było bardzo emocjonująco, ale też bardzo zabawnie i przyjemnie. W klasyfikacji końcowej najlepsza okazała się drużyna Lubiatowo 1, w składzie Karol Jędrzejewski i Waldemar Wojciechowski. Na miejscu drugim znalazła się inna drużyna gospodarzy - Lubiatowo 4, w składzie Krystian Mejza i Adam Stefaniak. Miejsce trzecie natomiast zajął zespół Kuzyni, w składzie Patryk Kwieciak i Kamil Wróblewski. Dziękujemy uczestnikom tegorocznych rozgrywek i już zapraszamy za rok!

Tomasz Frąckowiak

Z KALENDARZA

Grudzień to wyjątkowy czas pracy w Stowarzyszeniu. 15 grudnia planujemy kolejny już wyjazd do Domu Dziecka w Bodzewie, a 27 grudnia obchodzimy 99 rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Jest to również gorący okres przygotowań do kolejnego Finału WOŚP. Liczymy na Państwa wsparcie!



Dla dzieci z Domu Dziecka

Jeżeli chcą Państwo przekazać za naszym pośrednictwem świąteczny prezent dla dzieci z Domu Dziecka, prosimy o dostarczenie go w piątek 15 grudnia w godz. 15:00 - 17:00 do Katolickiego Domu Kultury w Dolsku. O godz. 17:00 wyjeżdżamy do Bodzewa, aby przekazać zebrane upominki od mieszkańców gminy Dolsk oraz wspólnie piec pierniki.

Od dwóch lat, przed świętami Bożego Narodzenia organizujemy wyjazd do Domu Dziecka w Bodzewie. Jedziemy tam z prezentami, z babką Pani Krystyny oraz ciastem, z którego na miejscu pieczemy pierniki. Chcemy w ten sposób dać dzieciom, które nie mogą spędzić świąt w gronie bliskich, odrobinę ciepła oraz stworzyć namiastkę domowej atmosfery...

ŚWIĄTECZNE PIERNIKI

Organizator akcji: Stowarzyszenie na rzecz wspierania aktywności lokalnej w Gminie Dolsk. Szczegóły na stronie www.dolsk.info.pl.

...w wieku 11-18 lat.



TWOJA STRONA WWW
NA EKRANACH
TELEFONÓW I TABLETÓW



Zapytaj o strony responsywne
pod nr tel. 61 221 12 00
lub e-mail bok@i.media.pl